Ner 213. Poniedziałek 19. Września 1853. *Rok Gazecie* **43.**

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. września. Zapisywanie na wszystkie oddziały w c. k. akademii technicznej, zacznie się 30. września, i będzie trwać aż do 15. października. Później zgłaszający się będą tylko wtedy przyjęci, jeżeli ograniczone przestrzenie na to pozwolą i jeżeli się przyczyna spóźnienia dostateczną okaże. Do technicznego i komercyalnego wydziału będą przyjmowani tylko ci zwyczajni słuchacze, którzy absolwowali zupełne gymnazyum, albo szkołę realną albo też rok przygotowawczy, albo nakoniec ci którzy z dniem 1. stycznia 1854 ukończą szesnasty rok życia i przez egzamin przyjęcia za ukwalifikowanych uznani będą. Wszyscy inni mogą być przyjęci tylko jako nadzwyczajni słuchacze.

Na rok przygotowawczy będą tylko ci przyjmowani, którzy z dniem 1. stycznia 1854 skończą ośmnasty rok życia. Do szkoły realnej mogą tylko ci wstępować, którzy niższą szkołę realną albo odpowiednie klasy gymnazyalne absolwowali.

Każdy przyjęty uczeń ma złożyć dwa reńskie m. k. jako należytość zapisu.

Do przyjęcia są nieodzownie potrzebne: metryka lub poświadczenie urodzenia, atestata szkolne, a w braku ich zaświadczenie o poprzedniem zatrudnieniu.

Wiedeń, 15. września. Jego c. k. Apost. Mość wyjechał dzisiaj ztąd do Ołomuńca. *(A. B. W. Z.)*

(Dekret ministerstwa finansów.)

Wiedeń, 14. września. *Dekret c. k. ministerstwa finansów z 12. września 1853* *), obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem Tyrolu, Lombardzko-weneckiego królestwa, Dalmacyi i wyłączonych od cła Brodów, o upodatkowaniu rozmaitych gatunków gorzałki.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6. września 1853 rozporządzić, że w owych krajach i częściach okręgowych, w których się pobiera akcyza od rozmaitych gatunków gorzałki przy jej produkcyi, wymiar podatku od niższo-austryackiego wiadra zacierowej przestrzeni:

a) Przy użyciu mączastych materyałów, do których należą ziemniaki, bulwy, wszelkie rodzaje zboża i owoce strączkowe, następnie stosowne do tego gatunki buraków i melasa z buraków, podwyższa się *na czternaście krajcarów.*

b) przy użyciu owocu ziarnistego, jako to: jabłek, gruszek, owoców jagodowych, jagod z derenia i t. p. następnie korzonków, słodziu z wina i odpadków z warzenia piwa, również na *czternaście krajcarów*;

c) przy użyciu owocu pestkowego, jako to: czereśni, śliwek i t. d. następnie wina, drożdży winnych, moszczu winnego i moszczu owocowego *na dwadzieścia i jeden krajcarów.*

Inne kwoty podatkowe od różnych gatunków gorzałki zostają niezmienione.

Wymienione powyżej podwyższenia podatkowe mają wejść w moc obowiązującą z dniem 1. października 1853.

Baumgartner, m. p. *(W. Z.)*

*) Zawarty w wydanym dnia 14. września 1853 LIX. zeszycie dziennika ustaw państwa pod nr. 177.

(Wykaz obiegu papierowych pieniędzy państwa w końcu sierpnia 1853.)

Wiedeń, 14. września. Wykaz obiegu papierowych pieniędzy państwa w końcu sierpnia 1853.

Najwyższa kwota, której według publikacyi z dnia 15. maja 1852 wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa przewyższać niemogły	175,000.000 złr.
Na mocy pożyczki państwa z 4. września 1852 umorzono według publikacyi z dnia 15. sierpnia 1853	25,000.000 złr.
Najwyższa kwota, której wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa obecnie przewyższać nie mogą	150,000.000 złr.

Rzeczywista kwota papierowych pieniędzy państwa, znajdujących się w obiegu, następnie w kasach podatkowych i dochodowych, równie jak we wszystkich kasach wydatkowych państwa:

	w końcu sierpnia 1853.	w końcu lipca 1853.
	reńskie.	
po 3% uprocent. asygnaty kasowe . .	1.830	2.875
po 3% uprocent. bilety skarbowe . .	5,615.400	6,160.500
Nieuprocentowane bilety skarbowe .	122,748.275	121,576.480
Asygnaty na węg. dochody krajowe . .	3,183.658	3,710.552
Drobne papierowe pieniądze do wylos. .	1,537.067	1,597.417
Drobne papierowe pieniądze do wylos. .	6,741.087	6,819.369
Razem .	139,827.317	139,867.193

Przy porównaniu rezultatów obydwóch miesięcy okazuje się *zmniejszenie:*

	złr.
uprocent. asygnatów kasowych o	1.045
uprocent. biletów skarbowych o	545.100
Węgierskich asygnatów o	526.894
Drobnych papier. pieniędzy do wylosowania o . .	60.350
Drobnych papier. pieniędzy nie do wyloso. o . .	78.282
Razem o . .	1,211.671
natomiast *powiększenie* nieuprocent. biletów skarbowych o	1,171.795
przeto w ogóle *zmniejszenie* o	39.876

W lombardzko-weneckich biletach skarbowych było w końcu sierpnia 1853 jeszcze w obiegu 870.040 lire.

Z c. k. ministeryum finansów. *(W. Z.)*

(Rozporządzenie względem postępowania z drukami przepadłemi.)

Wydane teraz rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości tudzież najwyższej władzy policyjnej z 8. września 1853, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem pogranicza wojskowego i tyczące się postępowania z drukami przepadłemi według §§. 27 i 32 ustawy o prasie, zawiera następujące przepisy: Resztę druków przepadłych pozostałą jeszcze po zatrzymaniu potrzebnych do użytku urzędowego exemplarzy należy w myśl §. 41 ustawy o prasie — zwłaszcza jeźli tylko prawnych form publikacyi nie zachowano, a treść ich nie stała się przyczyną nakazanej konfiskacyi — przekazać temu funduszowi, któremu stósownie do postanowień kodexu karnego przypadają skonfiskowane towary i inne przedmioty na sprzedaż przeznaczone. Zwierzchność nakładająca konfiskatę wyrzec i spowodować ma przekazanie tych przedmiotów.

Co zaś do druków, które uległy konfiskacie dla zakazanej treści swojej, i przytem według wyroku pomienionych zwierzchności dla uniknienia dalszych niedogodności okaże się potrzebnem zupełne lub częściowe tylko ich zniszczenie przez opychanie stępą, przetopienie i t. p, należy pozostały jeszcze po tej operacyi materyał, jako to: makulaturę i t. p. według wartości spieniężyć, i z przychodu tego pokryć koszta zniweczenia. *(Lit. kor. austr.)*

(Zjazd obcych do Ołomuńca.)

Ołomuniec, 13. września. Ścisk powozów i natłok osób na placach i ulicach miejskich co chwila się powiększa. Wojskowi, mieszczanie i włościanie spieszą tam i napowrót, a podróżni przybywają gromadnie pieszo lub w powozach. Największy ruch panuje w kierunku od bramy zamkowej do miasta, ku dworcowi kolei żelaznej, dalej na gościńcu polskim i w pobliskości obozu wojskowego. Dworzec kolei żelaznej osłoniony jest ciągle kłębami dymu i pary, a lokomotywy przybywają i odchodzą dniem i nocą. Ciągle też nadchodzą oddziały wojskowe poczęści koleją północną, częścią zaś skarbową i gościńcem z Polski wiodącym zbierają się w obozie.

Po obydwóch brzegach płynącego tam potoku wzniesiono niezmierną liczbę namiotów przygotowanych na przyjęcie nadciągających oddziałów wojskowych.

J. Ex. pan namiestnik hrabia Lazansky przybył tu dnia wczorajszego. *(A. B. W. Z.)*

(Przygotowania ku przyjęciu Jego c. k. Apost. Mości i Jego dostojnych Gości.)

Ołomuniec, 14. września. Dziś przybędą już ostatnie oddziały wojska do wielkiego obozu na wschodniej stronie stolicy i pogranicznej twierdzy Ołomuńca. Samo miasto przystraja się już do uroczystego przyjęcia ukochanego Monarchy i Pana, który przed pięciu laty w jego murach wstąpił na wzniosły i sławny tron Swoich przodków. Lojalną radość swoją z uszczęśliwiającego zdarzenia zaręczyn Jego Ces. Mości wyraziło miasto w swoich ozdobach bardzo pięknie przez połączenie białoniebieskich choręgwi, jako krajowych barw królestwa bawarskiego z czarnożółtemi banderami państwa i białoczerwonemi chorągwiami i draperyami domu cesarskiego. Oprócz tych ozdób przystrajają się domy przy głównych placach i ulicach w kwiaty i zielone gierlandy. Łuk tryumfalny u wnijścia do niższego rynku, ozdobiony orłem cesarskim i powiewającemi chorągwiami wspomnionych trzech dwukolorów, przedstawia z przodu i po stronie odwrotnej najwyższe cyfry i godło Monarchy. U bram zwanych Burgthor i Katharinenthor wznoszą się obeliska ozdobione chorągwiami i wszędzie przystroiły się domy jak najświetniej dla godnego przyjęcia Jego Apostolskiej Mości Cesarza i najdostojniejszych Jego Gości.

Wczoraj przybył tu nadworny kapelmistrz pan Proch dla przygotowania przyszłych przedstawień scenicznych c. k. aktorów i śpiewaków nadwornych. Przedstawione będą cztery dramata i cztery opery, które z dniem 23. b. m. rozpoczęte a 30. ukończone być mają. Zatem potwierdza się wiadomość, że świetny peryod dramatów wojennych, festynów i zabaw artystycznych dopiero z ostatnim dniem miesiąca września się zakończy.

Jego c. k. Apostolska Mość, na którego przyjęcie wszystko już przygotowano, wysiądzie w pałacu księcia arcybiskupa, i zajmie w nim tymczasowo wielki apartament, a za przybyciem Jego Mości Cesarza Mikołaja pokoje księcia Arcybiskupa. *(A. B. W. Z.)*

(Radość ludności w Zemlinie na widok znalezionych węgiers. insygniów koronnych.)

Z prywatnej depeszy telegraficznej przesłanej z *Zemlina* do Wiédnia dnia 11. b. m. przytaczamy co następuje: Wczoraj dozwolono publiczności oglądać odszukane insygnia korony węgierskiej. Lud wiejski zebrał się tłumnie z najodleglejszych nawet okolic Orsowy, a podczas gdy zebrana ludność dokoła gmachu wojskowego okazywała radość swoją głośnemi okrzykami, panowała cisza zupełna w tem miejscu, gdzie insygnia pomienione wystawiono. Lud wiejski, madziary i romunie, zbliżali się na klęczkach tylko i z największem uszanowaniem do tego miejsca, modląc się na widok korony noszonej przez św. Szczepana, niegdyś króla węgierskiego. Okoliczność ta, że ją odszukano w święto matki Bożej, patronki węgierskiej, wywołała najwyższe uniesienie, i nadała aktowi temu większej jeszcze uroczystości. Wieczór była świetna illuminacya. Stojące na kotwicach i rzęsisto oświetlone paropływy dunajskie, gorejące stosy na wszystkich wzgórzach, nieskończone okrzyki radości na cześć J. M. Cesarza Franciszka Józefa, miły widok sprawująca procesya szkolna, która odśpiewała hymn austryacki śród tysiącznych okrzyków radości, odgłos wszystkich dzwonów i huk dział z parópływów uświetniły uroczystość dnia tego w rocznikach historyi tak pamiętnego. Ich królewicz. MM. książęta Nemours i Coburg, którzy w podróży swojej trafili właśnie na tę uroczystość, podzielali szczerze powszechną radość ludności. Wieczór o godzinie 8mej złożono znów wszystko do skrzyni żelaznej, którą zamknięto aż do przyjazdu Jego Ex. hrabi Coronini. *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 17. września.)

Obligacye długu państwa 5% 93 5/8; 4 1/2 % 82 7/8; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2 1/2 % —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 136 1/4. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1345. Akcye kolei półn. 2245. Glognickiej kolei żelaznej 846 1/2. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 670. Lloyd. 575. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Umowa względem załatwienia nieporozumień między Anglią i Ameryką.)

Nowy-York, 27. sierpnia. Zawarta dnia 8. lutego angielsko-amerykańska umowa względem załatwienia zachodzących między Anglikami i Amerykanami nieporozumień od czasu ugody w Gent, została nareszcie ogłoszona przez prezydenta Stanów zjednoczonych. Pełnomocnikami w tym względzie mianowano p. Ingersoll i lorda J. Russell. Według tej umowy mają być wszystkie niezałatwione procesa poruczone dwóm komisarzom, z których jednego mianować ma prezydent, drugiego zaś J. M. królowa Wiktorya, i którzy wybiorą znów trzeciego w charakterze rozjemcy. W razie, gdyby komisarze nie mogli się pogodzić, rozstrzyga wyrok sędzi polubownego, od czego nie ma już dalszej apelacyi. Gdyby zaś komisarze nie mogli zgodzić się na wybór sędzi polubownego, natenczas każdy z nich mianuje osobnego rozjemcę, a między tymi dwoma los ma rozstrzygać. Komisya będzie mieć siedzibę swoją w Londynie. Obydwa komisarze otrzymają jednakową płacę — nie przenoszącą 3000 dollarów, czyli 620 funt. szt., i mieć będą do pomocy dwóch sekretarzy z płacą najwięcej po 1500 dollarów, czyli 310 funt. szt. Koszta załatwienia procesu odtrąci się od sum przyznanych, lecz koszta te nie mogą wynosić więcej nad 5 pCt. z całej rekompensacyi. W razie niedoboru poniesie koszta Anglia i Ameryka w równych częściach. *(Wien. Ztg.)*

Hiszpania.

(Wykaz przychodów państwa.)

Madryt, 1. września. *Gaceta de Madrid* ogłasza wykaz przychodów państwa do 31. lipca r. b., z którego się okazuje, że przychody tego półrocza w stosunku do odnoszącego się okresu roku zeszłego 1852 pomnożyły się o 8,329.048 realów.

Przychód stałych i niestałych podatków w miesiącu lipcu 1853 wynosi 83,835.901 realów, czyli 329.068 więcej niż w lipcu roku zeszłego. *(Wien. Ztg.)*

Anglia.

(„Times" o sprawie tureckiej.)

Londyn, 10. września. Dziennik *„Times"* pisze między innemi: „W kwietniu były lądowe i wojskowe siły zbrojne w. porty tak nieznaczne, że zachodziła istotnie obawa, iżby Rosya nie wtargnęła nagle do Bosforu. W ostatnich zaś 6ciu miesiącach zebrał Sułtan tak liczną armię i flotę, jakie w Turcyi od zaprowadzenia przez ojca jego systemu wojennego na wzór europejski, potąd jeszcze nieistniały. Wyżsi oficerowie tej armii i sztab cały są-to po większej części renegaci polscy i węgierscy. Mr. Skene pisze w najnowszem dziele swojem, że zwiedzając obóz Omera Baszy natrafił tylko na jednego oficera sztabowego, który był rodowitym Turczynem, reszta bowiem sztabu wyższego składała się ze zbiegów poturczonych. Dodaje przytem, że tym awanturnikom podobno nie wiele zależy na nowej ich ojczyźnie. Jakoż cele ich właściwe są zapewne całkiem inne, i czekają tylko sposobności do wszczęcia zamieszek na wypadek wojny z Rosyą, chcąc tym sposobem poprzeć rewolucyjne swe plany....

Wojska zresztą ożywione są widocznie duchem wojowniczym, a na wypadek zerwania teraźniejszych negocyacyi mogącego nastąpić po odrzuceniu modyfikacyi w Petersburgu... czyliż Reszyd Basza zdoła się utrzymać wobec natarczywości i intryg przeciwników swoich pragnących wojny?... Głównym celem i największem życzeniem wszystkich mocarstw europejskich w ciągu tych negocyacyi, było utrzymanie pokoju. Turcyi przeciwnie nie bardzo o to chodziło, i mniej sobie zważa na te motywa, dla których pokój najważniejszą jest rzeczą dla tej generacyi. Kredyt jej więcej niż teraz podupaśćby już nie mógł; Turcya też nie posiada prawie żadnych przemysłowych przedsiębierstw, i nie zachowuje u siebie tyle ucywilizowanych zwyczajów, iżby przerwaniem ich uczuła zbyt dotkliwą ztąd przykrość, a zresztą żadnego już innego nie mogą muzułmani wywrzeć wpływu na Europę, jak tylko wydaniem wojny. Mimo tak niepewnego składu rzeczy sądzi jednakże nie jeden Turek, że Sułtan niezdoła już nigdy wystawić lepszej armii i silniejszy dać odpór jak teraz, i rządząc się fatalizmem powtarza zawsze jedno: Bóg jest wielki! Wiadomo wszakże bardzo dobrze, że podobne zdania są zupełnie przeciwne polityce Anglii i wielkich mocarstw kontynentalnych... Notą konferencyonalną usiłowano ochronić Turcyę od niebezpieczeństwa... Porobiwszy jednak w niej zmiany, które Cesarz Rosyi zapewne odrzuci, zajęła teraz stanowisko wymagające całej odpowiedzialności niezawisłego działania. Obce wszakże państwa nie są bynajmniej obowiązane do ponoszenia strat jakichkolwiek mogących wyniknąć z postępowania tak przeciwnego radom przez nich podawanym, a chociaż w żadnym razie nie moglibyśmy na to przyzwolić, ażeby Rosya korzystała z niemocy swego przeciwnika, to przecież sama Turcya podkopała pod stopami sprzymierzeńców swoich stanowisko, z którego potąd sprawy tej broniłi". *(Abbd. W. Z.)*

Francya.

(Memoryał prefekta Sekwany o nowych budowlach. — Dekret ministra oświecenia. — Wiadomości z Algieryi. — Rozporządzenie ministra oświecenia. — Zaburzenia z przyczyny drożyzny chleba. — Miesięczny wykaz banku Francyi.)

„Moniteur" zawiera memoryał prefekta Sekwany o nowych budowlach, mianowicie o podsieniach centralnych i ulicy Rivoli. Wyjmujemy z niego następujące data: Wydatki na wystawienie podsieni centralnych wynoszą 29,722.051 fr. Z tego na same koszta budowy nie przypada więcej jak 8 milionów. Trzy oddziały ulicy Rivoli, od ratusza aż do Passage Delorme, naprzeciw zamku Tuilleryów, wymagają wydatku 103,234.719 fr. Po odtrąceniu sum uzyskanych przez sprzedaż materyałów budowniczych itd. pozostaje 82,413.851 fr. Państwo zalicza do tego 14,957.334 fr. pozostaje więc ciężarem dla miasta: za podsienia centralne 29,722.051 fr. a za ulicę Rivoli 37,734.466 fr., w ogóle 67,456.517 franków, które aż do sumy 5,065.660 franków są pokryte.

„*Moniteur*" zawiera dekret ministra oświecenia ze względem na organizacyę liceów Pyryskich. Przełożona władza każdego liceum składa się z dyrektora, konrektora, z jednego lub kilku katolickich kapłanów, z jednego protestanckiego i jednego izraelickiego duchownego. Podział wyższych klas obejmuje loikę, retorykę, sekundę, tercyę, historyę, język niemiecki i angielski. Dla nauki umiejętności są przeznaczeni: profesor matematyki specyalnej, dwaj profesorowie tytularni i dwaj profesorowie dodani dla czystej i zastósowanej matematyki i dla umiejętności naturalnych, fizyki i chemii. Niższy podział składa się z Quarty, Quinty i Sexty.

Jego Eminencya kardynał-arcybiskup Lugduński przesłał przez tutejszego hiszpańskiego posła również 10.000 fr. jako składkę dla ubogich w Gallicyi.

Wiadomości z Algieryi z 30. sierpnia donoszą, że szeryf z Uargla i inni naczelnicy insurgentów znajdowali się w 300 jeźdźców w Ruskat i w okolicach przyległych. Ludność, która dostarczyła tych kontyngensów, doznaje wielkiego niedostatku w zbożu, od czasu jak Suf i-Ued Rie przestały ją swemi zasobami zasilać. Na granicy marokańskiej popełnili Mzauirowie i Majasowie liczne rozboje i zmusili publiczne władze do użycia sprężystych środków dla obrony szczepów w Tlemcen.

Minister oświecenia Fortoul rozporządził, ażeby tych uczniów liceów paryskich, którzy się przygotowują dla wyższych naukowych zakładów państwa, oprócz zwyczajnych egzaminów przez ich nauczycieli, pociągnięto jeszcze do peryodycznych egzaminów o matematycznych i naturalnych umiejętności przez wyznaczonych do tego osobno członków instytutu i profesorów fakultetu matematycznego i naturalnych umiejętności, szkoły politechnicznej i narodowej.

Z Bar-le-Duc donoszą, że w końcu przeszłego tygodnia zaszły tam zbiegowiska, wywołane przez podrożenie chleba; odezwa przełożonego władzy municypalnej była dostateczna do uspokojenia ludu. Również i w Bretagne dały się słyszeć wyrazy nieukontentowania. — W Alby i Rethel wybuchły rozruchy z przyczyny drożyzny chleba. W innem miejscu departamentu Ardenne chciał się lud oprzeć wywożeniu zboża. Policya musiała wystąpić i przyaresztowano kilku burzycieli pokoju.

Według miesięcznego wykazu banku Francyi zmniejszył się jego metalowy zasób (obecnie $452^1/_2$ mil.) o 7, obieg banknotów (teraz 661 mil.) o 1, a bieżące rachunki skarbu o $1^1/_2$ miliona, podczas gdy dyskonto powiększyło się o $4^1/_2$ miliona. *(W. Z.)*

Niemce.

(Rozporządzenie gabinetowe Jego królewicz. Mości W. księcia z Hessen-Darmsztadt.)

Darmsztadt, 8. września. J. królewicz. M. wielki książę wydał następujące rozporządzenie gabinetowe:

„Chociaż w Mojem rozporządzeniu gabinetowem z 22. marca 1852 nakazano wyraźnie, ażeby we wszystkich regulacyach względem mianowania, przeniesienia i awansowania szczególnych urzędników znajdowało się także i dokładne sprawozdanie o politycznem zachowaniu się i politycznym sposobie myślenia kompetentów itd., mimo to jednak niezważano powszechnie na ten przepis, jak-to znów okazało się teraz ze sprawozdań niektórych władz i urzędników. — Peprzestawano bowiem na sprawozdaniu o politycznem zachowaniu się kandydatów potąd opróżnionych, nie wspominając nic o ich politycznym sposobie myślenia, lub niewiele się nad tem zastanawiając. A nawet zdarzały się i te wypadki, że dochodzenie politycznego sposobu myślenia kandydatów itp. uważano za rzecz niemożebną, niepotrzebną i nienależną. Wyrażając więc nieukontentowanie Moje z przyczyny niezachowania wyraźnych i dosłownych rozporządzeń Moich, wyglądam odtąd jaknajściślejszego dopełnienia rozporządzenia gabinetowego z 22go marca 1852 nietylko ze strony mego ministeryum, lecz także ze strony wszystkich podwładnych mu zwierzchności i urzędników." *(W. Z.)*

Rosya.

(Nowiny z Kaukazu.)

Kopia raportu do p. główno-dowodzącego oddzielnym Kaukazkim korpusem, od naczelnika linii nadbrzeżnej Czarnomorskiej z dnia 3. sierpnia 1853 roku.

(Dokończenie.)

Ta sławna obrona portu Gostogajewskiego przypomina znakomite odparcia ataków góralskich fortu Gołowińskiego w latach 1844 i 1846, które słusznie tak wsławiły załogę tego ostatniego i zjednały dla niej wysoki zaszczyt zwrócenia uwagi Najjaśniejszego Cesarza JMCi, zawsze wielkomyślnie oceniającego chlubne czyny Swojego wojska.

Za pierwszą wiadomością o napadzie górali na fort Gostagajewski, jenerał-major Mironow wystąpił z Anapy z kolumną i wzmocnił załogę komendą o 8 podoficerów i 80 żołnierzy.

Napad na fort Tengiński urządzili Dżubskie starszyzny z rodu Kazy, z własnego natchnienia, lub też z rozkazu Mahometa-Amina i młodszy z nich Nogoj, był przewodzcą partyi nieprzyjacielskiej. — W dniu 20. lipca twierdza dokoła została ze strony lądu ostawiona mocnemi pikietami na wszystkich wysokościach ją okrążających. — W dniu 23. około południa nieprzyjaciel atakował dwiema silnemi partyami nadbrzeżny blokhaus. Według wszelkiego podobieństwa Nogoj-Kazy niespodziewał się zdobyć wstępnym bojem sam fort, z powodu odnowienia w przeszłym roku na brustwerze palisady i rowu napełnionego wodą, i chciał naprzód opanować blokhaus, żeby odciąć załogę od brzegu i zwrócić ku twierdzy działa na blokhauzie stojące. Południe było wyznaczone na chwilę napadu, zapewne w myśli zejścia załogi niespodzianie w czasie odpoczynku. Ale wszystkie te rachuby zostały zawiedzione skutkiem męztwa i czujności załogi. Nieprzyjaciel rzucił się na blokhaus z dwóch stron: od rzeki Szaparo, którą przebył w bród nieopodal od ujścia, oraz z przeciwka od wąwozu. Niepowstrzymany kartaczowym ogniem zajął przerwę między twierdzą i brzegiem morskim, wszczął ręczny ogień na blokhaus i po kilka razy rzucił się do jego rowu na szturm. — Krzyżowy ogień artyleryi i dzielny opór garstki ludzi, zajmującej blokhaus zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki ze znaczną stratą. Na placu bitwy pozostało kilka ranionych i zabitych koni; z naszej strony jeden kozak Azowski dostał kontuzyi.

27. lipca górale ponowili atak na twierdzę Tengińską w większej liczbie i z podwójną zaciętością. Jenerał-major Wagner doniósł mi w pierwszej chwili, że waleczna ta załoga chlubnie odparła nieprzyjaciela, a sama poniosła stratę w zabitych i ranionych do 20 ludzi. O tych wypadkach będę miał zaszczyt oddzielnie donieść Waszej książęcej Światłości za powrotem statku parowego, który niezwłocznie posłałem do jenerał-majora Wagnera, dla dowozu fortowi Tengińskiemu nabojów, oraz dla innych rozporządzeń ku wzmocnieniu fortu, jakie on uzna za konieczne w obecnych okolicznościach.

Podczas kiedy górale zgromadzili się w znacznych siłach na dwóch oddalonych punktach dla napadu na fort, ukazały się pod Gelendżik niemniej znaczne siły nieprzyjacielskie. 19. lipca cała przestrzeń przed tą warownią pokryła się wielkiemi zgrajami pieszemi i konnemi. Górale tak daleko zuchwałość swoją posunęli, że banda ich ze 100 ludzi puściła się ku przedmieściu warowni i kilku nieustraszonych jeźdźców dopadło aż do bramy, nieważając na ogień artyleryi. Drogo wprawdzie zapłacili oni za swą zuchwałość, byli odparci i ścigani przez rezerwę, która wyszła z bramy na ich spotkanie. Tymczasem dwie inne partye pędziły ku dwom drugim frontom warowni. Dla ochronienia od nich bydła przeznaczonego na porcye, które się pasło nad brzegiem morza, wojenny naczelnik pułkownik Masłowicz, wysłał na wzmocnienie konwoju jednę kompanię ze zborno-uczebną komendą i 4 Azowskie barkazy, które uszykowały się wzdłuż brzegu. Obie partye zostały dopuszczone do przzodowych blokhauzowych fortyfikacyi, na wystrzał kartaczowy i przywitane silnym ogniem, od którego zmieszały się i w nieładzie rzuciły się do ucieczki. Do południa załoga pozostawała w gotowości do odparcia nieprzyjaciela, który widocznie miał jakieś stanowcze zamiary. Po południu tłumy zaczęły się przerzedzać i około godziny 3ciej skryły się zupełnie, posłana dla obejźrzenia najbliższych parowów kolumna ze 300 ludzi z jednem górnem działem, nikogo już nieznalazła.

Niewiadomo, czyli te działania górali są tylko cząstkowemi wyprawami, które jedynie skutkiem trafu przypadły spółcześnie, czyli też wynikły z ogólnego rozporządzenia Mahometa-Amina i są początkiem tych-to zaczepnych działań, które on przyrzekł góralom po złączeniu się plemion. O samym Naibie nie mam pewnych wiadomości; pogłoski o zamiarze nieprzyjaciela wtargnienia do Abchazyi, zawsze jeszcze krążą. Cebeldyński książę, kapitan Batałbej Morszani jeździł do Teberdy i przywiózł wiadomość, że Mahomet-Amin zbiera wielkie siły Szapsugów i Abadezechów, i że lubo niewiadomo z pewnością, dokąd zamyśla je skierować, wnoszą jednak, że będzie to na Karaczaj i Cebeldę.

O innych wypadkach wojennych na nadbrzeżnej linii odbrałem doniesienia następujące:

Jenerał-major Desbout powziąwszy wiadomość, że nieprzyjaźna nam gmina mieszkańców Attikaju wygania bydło na paszę na grzbiet gór Morkotche, posłał w nocy na 17. lipca dla zabrania bydła ochotników z milicyantów w liczbie 29 ludzi, wsparłszy ich dwiema kompaniami Czarnomorskiego liniowego nr. 14 batalionu. Te ostatnie zatrzymały się w dolinie Cemes, ukrywszy się w lesie, a ochotnicy, pozostawiwszy przy nich konie, poszli na grzbiet gór i urządzili zasadzkę. To rozporządzenie zupełnym skutkiem zostało uwieńczone. Milicyanci zabrali bydło i bez żadnej straty byli spotkani w połowie wysokości gór przez kompanię, z których 29 żołnierzy wraz z dowódzcą batalionu podpułkownikiem Bibików, nadjechali byli na koniach milicyantów dla pomocy na wszelki przypadek, wprzód jeszcze nim nadciągnęły kompanie.

6. i 11. lipca wychodziły z fortu Tengińskiego kolumny dla koszenia siana i miały utarczki z nieprzyjacielem; w ostatniej raniony został jeden żołnierz.

18. lipca w forcie Nawagińskim został podstrzelony od nieprzyjaciela najęty mularz, przy wyprowadzaniu jednej ze ścian fortyfikacyi.

Donosząc Waszej Światłości o obecnym stanie rzeczy na Czarnomorskiej nadbrzeżnej linii, mam zaszczyt zawiadomić, że w skutek rozporządzenia z dnia 25. maja 1841 za nr. 3450 przesłałem kopię niniejszego raportu p. ministrowi wojny pod dniem dzisiejszym za nr. 125. *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

Od czasu jak Reszyd Basza w swojej znanej depeszy wydał komentarz do tureckich zmian projektu noty konferencyi wiedeńskiej, niepodobna było już wątpić o przyjęciu, jakiego te jednostronne modyfikacye doznają w Petersburgu. Także oględniejsze organa angiel-

skiej i francuskiej prasy wyraziły wnet swoje zdanie, że po takiem zapoznaniu ducha i znaczenia wiédeńskiej noty konferencyjnej wys. Porta spodziewać się niemoże, ażeby obydwa mocarstwa morskie wspierały opór przeciw temu, co same pochwaliły, a tem mniej, ażeby Europa cofnęła swój wyrok rozjemczy na korzyść muzułmańskich uprzedzeń. Kiedy Jego Mość Cesarz Rosyi uwzględniając życzenia i zdania swoich wysokich sprzymierzeńców i całej Europy, za dostateczną uznał notę wynikłą z narad konferencyi wiédeńskiej; kiedy cesarsko-rosyjski gabinet nieżądał choćby najmniejszej modyfikacyi, — chociaż bez wątpienia równie forma jak i treść bardzo się różniły od dawniejszych rosyjskich żądań od Porty: tedy przy udowodnieniu takiego uszanowania dla rozjemczego wyroku innych mocarstw dodany był naturalny warunek, jako się Rosya uważa za uwolnioną od danego słowa, na wypadek, gdyby Porta również bez odmiany nieprzyjęła propozycyi wiédeńskich. Jeżeli więc cesarsko-rosyjski gabinet mimoto także i teraz oświadcza się gotowym, uważać całe nieporozumienie za załatwione, jeżeli Porta przyjmie bez odmiany notę wiédeńską; jeżeli więc jeszcze teraz zależy od dobrych chęci Turcyi, czyli zachodzące nieznaski zechce ukończyć i uchylić naraz wszystkie odnośne konsekwencye, jak dalece się tylko podda także i z swojej strony rozjemczemu wyrokowi Europy; tedy upatrujemy w tem niezbity dowód szczérego zamiłowania pokoju i wyrozumiałości rosyjskiego Monarchy. W takim składzie rzeczy stanęłaby wys. Porta w sprzeczności z wyrzeczonem zdaniem wszystkich wielkich mocarstw europejskich, gdyby trwała w wzbranianiu się, na którego poparcie przytoczyć niemożna żadnego uzasadnionego powodu naruszenia jej praw udzielności lub jej godności, gdyż zaprzyjaźnione z nią dwory same nic podobnego nie znalazły w projekcie noty konferencyi wiédeńskiej.

Niewątpimy, że reprezentanci wszystkich wielkich mocarstw jednozgodnie radzcom Sułtana przedstawią odpowiedzialność, jakaby wynikła z dłuższego wzbraniania się; równie jak z wszystkich stron do tego dążyć się będzie, ażeby uwzględnienia rozumu odniosły zwycięztwo nad możliwemi wybuchami fanatyzmu w Konstantynopolu. Mamy wszelką nadzieję, że sobie Europa przeciw własnej woli i za odrzuceniem swoich przedstawień nieda wydrzeć dobrodziejstw powszechnego pokoju. *(L. k. a.)*

(Najnowsze wiadomości z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 5. września. Komendę eskadry francuskiej objął p. Barbier w miejsce dawniejszego jej dowódzcy Romain Desfossés. Część wojsk egipskich przybyć ma do Warny. W wojsku tem panują choroby, i wiele żołnierzy na nie umiera. Również i stan zdrowia żołnierzy na okrętach stojących w zatoce Besika nie bardzo pomyślny. Admirał angielski zawarł znów ugodę względem dostawy węgli. Pogłoska o zamachu na życie *Omera Baszy* przez zadanie mu trucizny jest zapewne czczym tylko wymysłem. Król. greckiemu konzulowi w Bukareszcie odjęto exequatur ze strony wys. Porty. Usposobienie stolicy jest w ogóle spokojne, chociaż fanatyzm tak zwanych Turków starowierczych coraz się jeszcze wzmaga. Między Turkami i zamieszkałymi tu Francuzami przyszło niedawno do bójki. *(L.k.a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Ołomuniec, 15. września. (Dep. telegr. pana Namiestnika Morawii do JE. p. ministra spraw wewn. w Wiédniu). Jego c. k. Apostolska Mość przybył o godz. 6tej wśród okrzyków radości mieszkańców do świetnie ozdobionego miasta Ołomuńca.

Wiédeń, 15. września. Według nadesłanego tu dzisiaj uwiadomienia telegraficznego z Budy były insygnia koronne dzisiaj w kaplicy zamkowej na widok publiczny wystawione. Przeniesienie odbyło się z wszelką uroczystością wśród okrzyków radości mieszkańców. *(A.B.W.Z.)*

Medyolan, 14. września. Pan Namiestnik Burger przybył tutaj.

Bolognia, 13. września. W Terni i Narni w państwie kościelnem były zbiegowiska ludu z przyczyny drożyzny zboża. Wojsko wzmocnione zabezpiecza tam teraz spokojność.

Berlin, 16. września. Jego Mość książę z Sachsen-Coburg przybył tutaj i obejmie dowództwo nad manewrami kawaleryi. *(Litogr. koresp. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 8go września. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 31. sierpnia na targach w Kołomyi, Sniatynie, Kuttach i Obertynie w przecięciu korzec pszenicy po 5r.36k.—5r.20k.—5r.38k.—6r.; żyta 4r.6k.—3r.37k.—4r.4k.—4r.; jęczmienia 2r.57k.—2r.41k.—3r.—3r.36k.; owsa 1r.57k.—2r.20k.—1r.38k.—1r.36k.; hreczki w Obertynie 1r.36k.; kukurudzy 3r.18k.—3r.17k.—3r.40k.—3r.12k.; kartofli w Kuttach 2r.40k. Cetnar siana po 40k.—44k.—1r.20k.—40k.; wełny najlepszego gatunku w Kuttach po 20r. Za sąg drzewa twardego płacono 5r.45k.—13r.55k.—5r.54k.—5r., miękkiego 4r.—0—5r.45k.—0. Funt mięsa wołowego kosztował $3^1/_5$k.—$3^1/_5$k.—$3^1/_5$k.—$3^1/_8$k. i garniec okowity 36k.—1r.28k.—1r.40k.—1r.4k. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 9. września. Według doniesień handlowych płacono na targach w Rzeszowie, Przeworsku, Leżajsku i Rudniku w drugiej połowie zeszłego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 8r.45k.—8r.38k.—9r.12k.—8r.; żyta 6r.43k.—7r.21k.—8r.—7r.12k.; jęczmienia 5r.58k.—5r.54k.—6r.24k.—5r.36k.; owsa 3r.28k.—3r.38k.—3r.18k.—3r.; hreczki 0—6r.—7r.36k.—0.; grochu 7r.12k.—0—0—8r.; bobu w Rzeszowie 8r.; ziemniaków 3r.—3r.20k.—0—2r.40k. Cetnar siana kosztował 51k.—1r.—1r.24k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 5r.12k.—8r.—6r.32k.—3r., miękkiego 4r.—6r.24k.—5r.—2r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—4k.—$3^3/_5$k.—$3^1/_3$k. i garniec okowity po 2r.6k.—1r.56k.—2r.8k.—1r.20k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 17—18. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	7
Dukat cesarski	„ „	5	9	5	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	42	8	47
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	36	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	42	91	54

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. wrzesnia 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 17. września.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $109^1/_2$ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $108^5/_8$ p. 2. m. Hamburg $81^3/_4$ l. 2. m. Liwurna $108^7/_8$. p. 2. m. Londyn 10.44. l. 3. m. Medyolan $108^5/_8$. Marsylia 129 l. Paryż $129^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 16. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 16. września o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 17. Ces. dukatów obrączkowych agio $16^1/_2$. Ros. imperyały 9.4. Srebra agio $9^1/_2$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. września.

Hr. Karnicki Feliks, z Rogużna. — PP. Batowski Alexander, z Kulikowa — Tchórznicki Piotr, z Dombrówki.

Dnia 17. września.

Hr. Zamojski Zdzisław, z Tarnowa. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarczowiec. — Hr. Miączyński Mateusz, z Pieniak. — PP. Wojna Ignacy, z Pietrycz. — Wiktor Jakób, z Sambora.

Dnia 18. września.

Hr. Dzieduszycki Zygmunt, z Medowa. — Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzyc. — PP. Czacki Alexander, z Krechowa. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. września.

Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — PP. Papara Stanisław, do Dalnicza. — Prawecki Michał, do Brzeżan.

Dnia 17. września.

Jego król. Mość książę Parma, do Łańcuta. — Hr. Karnicki Kajetan, do Żółkwi. — Baron Petrino Mikołaj, do Śniatyna. — P. Listowski Józef, do Brodów.

Dnia 18. września.

PP. Pilchowski Józef, do Ditkowiec. — Gross Piotr, do Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. września.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 10 5	+ 6°	+ 11°	północ-zach.₁	pochmurno
2 god. pop.	27 10 9	+ 11°	+ 6°	„	„
10 god. wie.	27 11 1	+ 7°		„	„
6 god. zran.	27 11 4	+ 6°	+ 12°	półn.-zach.₁	pochmurno
2 god. pop.	27 11 4	+ 12°	+ 6°	cicho	„
10 god. wie.	27 11 5	+ 6°		„	„

T E A T R.

Dziś: Wielkie przedstawienie JP. *Philippe* chińskich i indyjskich sztuk magicznych.

Jutro: opera niem.: „**Die Nachtwandlerin.**“

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.